

Elżbieta Kundera

Uniwersytet Wrocławski

UŻYTECZNOŚĆ W SYSTEMIE ETYKI JOHNA STUARTA MILLA

Wprowadzenie

System etyki Johna Stuarta Mill'a, określany mianem utilitaryzmu, miał służyć dobrobytowi społecznemu. Najwyższym celem moralnym zachowania jednostki była użyteczność, utożsamiana z przyjemnością i szczęściem. Jednostka dążąc do własnego dobrobytu, mimochodem pomnażała dobrobyt społeczny. Źródłem szczęścia nie była konsumpcja dóbr, ale rozwój intelektualny. Teza Mill'a do dziś zachowała aktualność. Celem artykułu jest przedstawienie zasad etyki utilitarystycznej J.S. Mill'a i metod pomnażania dobrobytu, i skonfrontowanie ich z obecnie obowiązującymi.

1. Koncepcja utilitaryzmu Johna Stuarta Mill'a

Ojczyzną utilitaryzmu jest Anglia. Tam się on narodził w I poł. XVIII wieku i kształtował przez całe XIX stulecie, znajdując kontynuatorów poza Anglią dopiero w XX stuleciu. Rodowód angielski utilitaryzmu wyjaśnia się obowiązującą w Anglii praktyką łączenia etyki z ekonomią i polityką. Zasady gospodarcze i polityczne były tam oceniane poprzez pryzmat interesu ogółu, tj. korzyści, jakie przynosiły każdej jednostce. Związek etyki i ekonomii utrwalała również tradycja uniwersytecka. Warto przypomnieć, że Adam Smith (1723-1790) w początkach swej kariery naukowej, gdy był profesorem na uniwersytecie w Glasgow, wykładał filozofię moralną, obejmującą etykę, religię, jurysprudencję i szeroko pojętą politykę, w której mieściła się i ekonomia polityczna¹. Na wykładach omawiał zasady polityczne, w których ważniejsza niż sprawiedliwość była korzyść z realizacji określonego celu, prowadząca do wzrostu bogactwa, siły i dobrobytu w państwie.

¹ J. Chodorowski: *Adam Smith (1723-1790). Życie i dzieło autora Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Acta Universitatis Wratislaviensis No 2418. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 19-20.

Gorącym zwolennikiem utylitaryzmu był James Mill (1773-1836). Syn szewca, dzięki uzdolnieniom, pracowitości i ambicji, doszedł do ważnych stanowisk w administracji gospodarczej Anglii. Był też reformatorem społecznym, a proponowane reformy podporządkował zasadzie utylitaryzmu – użyteczności, gdyż ich celem było zwiększenie dobra ogólnego. Z pewnością też, kierowany tą samą zasadą pomnożenia korzyści społecznych, dostrzegłszy u swego najstarszego syna Johna Stuarta wyjątkowe zdolności, zdecydował poświęcić jego dzieciństwo edukacji. Od małości uczył go m.in. greki, historii oraz logiki, a ponieważ John Stuart z łatwością opanował te poważne przedmioty, w wieku kilkunastu lat rozpoczął naukę ekonomii i prawa, i to pod kierunkiem najlepszych tutorów-utylistów, przyjaciół Jamesa Milla. Ekonomii uczył go David Ricardo (1772-1823), prawa John Austin (1790-1859), a prawoznawstwa i etyki Jeremy Bentham (1748-1832). Można zatem postawić tezę, że John Stuart Mill bardzo wczesnie poznał utylitaryzm i uczynił z niego podstawę ideologiczną swej późniejszej twórczości, a także filozofię życiową. Nie poprzestał jednak na biernej akceptacji utylitaryzmu swych mistrzów, lecz podjął próbę jego uzupełnienia, co pozwoliło późniejszym twórcom na trwającą do dziś szeroką interpretację utylitaryzmu.

John Stuart Mill utrzymywał, że pierwszy wprowadził termin „utylistyizm” do etyki. W wieku młodzieńczym podczas lektury książki P. Galta *Roczniki parafian* natrafił na apel głównego jej bohatera, szkockiego duchownego, do parafian, by nie opuszczali słowa Bożego, lecz stali się utylistami². Milla zachwyliło brzmienie tego słowa, a znajomość języków klasycznych pomogła mu ustalić jego etymologię i sens w użytym apelu duchownego³. Słowo to Mill wypełnił treścią na potrzeby filozofii i etyki, aktualną do dziś. W 1823 roku powołał towarzystwo działające pod patronatem J. Benthama pod nazwą Towarzystwa Utylistycznego.

Z filozofii J. Benthama John S. Mill zaakceptował podstawową zasadę utylitaryzmu – użyteczność. Zgodnie z nią jednostka aprobuje wszystko, co uzna za użyteczne, tzn. przyjemne dla siebie. Człowiek dążył do szczęścia i wybierał między przyjemnością a przykrością, kierując się naturalną skłonnością do unikania rzeczy nieprzyjemnych i aprobowania tych, które uznał za użyteczne. Przyjemność kojarzył Bentham z doraźnym używaniem – chodziło mu o hedonistyczne szczęście i cele człowieka. Najwyższym nakazem moralnym było zachowanie zwiększające szczęście największej liczby osób („największa ilość przyjemności dla największej liczby osób”) – twierdził Bentham.

² J.S. Mill: *Utylistyizm. O wolności*. Warszawa 1959, s. 20.

³ *Utilitas* (łac.), pożytek, korzyść, przydatność.

Mill przyjmując zasadę użyteczności, podważył twierdzenia Benthama argumentami z zakresu psychologii i potrzeb życiowych jednostki. Odrzucił tezę Benthama, że szczęście przynosi człowiekowi wyłącznie przeżywanie przyjemności. Zrezygnował też z kwantyfikowania doznań przyjemności (ujęcie ilościowe) na rzecz ich jakości (ujęcie jakościowe). Mill twierdził: „[...] jeżeli przez szczęście rozumie się ciągły stan bardzo przyjemnego podniecenia, [...] to takie szczęście jest niemożliwe”⁴. Stan przyjemnego upojenia trwa tylko chwilę, a życie to też smutki i cierpienie. Nie należy też oczekiwać od życia więcej niż „ono dać może”. Mimo niepowodzeń dnia codziennego, jednostka może cieszyć się szczęśliwym życiem, gdy ma spokój i doznaje silnych wrażeń. Ich źródłem jest otoczenie człowieka – ludzie, przyroda, architektura, dzieła sztuki, historia cywilizacji i jej rozwój. Zgłębianie zagadnień dotyczących człowieka i jego historii może bardziej uszczęśliwić jednostkę niż nabywanie dóbr materialnych. Szczęściu jednostki Mill nadał wymiar intelektualny, przez co jego utylitaryzm ma odmienny sens od hedonistycznego ujęcia Benthama. Szczęście dawał jednostce jej rozwój duchowy. Pożyteczność, by stać się podstawowym kryterium etycznym, musiała zostać powszechnie zaakceptowana. Utylitaryzm Milla pozbawiony był cech egoistycznych, a bogaty w altruizm. Etyczna jednostka miała swoim postępowaniem zapewnić szczęśliwe życie „[...] nie tylko całej ludzkości, lecz w miarę możliwości, wszystkim istotom czującym”⁵.

Mill przekonywał, że w ocenie moralnej czynu ważne jest doświadczenie. Z niego wynika, co jest dobre, a co złe. Przypisywanie przez Milla tak dużego znaczenia doświadczeniu pozwala go zaliczyć do zwolenników empiryzmu. Mill był zatem utylitarystą i empirystą, a stosowana metoda oceny etycznej danego zachowania, zasadzająca się na doświadczeniu i opisie, każe go określić jako reprezentanta szkoły indukcyjnej. Skoro z doświadczenia wynikały zasady moralne, to etyka była nauką empiryczną⁶.

2. Uwarunkowania wzrostu dobrobytu społecznego

Celem etyki utylitarystycznej była w przekonaniu Milla poprawa standardu życia społeczeństwa. Zwiększenie dobrobytu wymagało jednak zaangażowania całego społeczeństwa, zróżnicowanego przecież pod względem majątkowym

⁴ J.S. Mill: *Utylitaryzm*. Op. cit., s. 18.

⁵ Ibid., s. 17.

⁶ M. Małek: *Liberalizm etyczny Johna Stuarta Milla. Współczesne ujęcia u Johna Graya i Petera Singera*. Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, s. 88.

i intelektualnym. Istniejące różnice w społeczeństwie nie stanowiły dla Milla żadnej przeszkody w przedstawieniu sugestii odnośnie do działań każdego na rzecz powszechnego szczęścia.

Utylityzm jest doktryną liberalną, co determinuje jego zasady i wartości – główne to indywidualizm i wolność. Mill traktował jednostkę i jej dobro w kategoriach najwyższej wartości – popierał jej dążenie do szczęścia, ale podkreślał też jej łączność ze społeczeństwem. Człowiek żył wśród innych, poznawał cele oraz wartości społeczne i na tej podstawie budował swoje szczęście. Miał też określone obowiązki wobec ogółu, wśród nich najważniejszym było dążenie do własnego dobrobytu. Bynajmniej nie chodziło Millowi o zaspokojenie przyjemności zmysłowych (niższych), determinowanych przez cielesność i fizjologię. Gdyby człowiek skupił się jedynie na nich, upodobniłby się do zwierzęcia. Człowiek jako istota rozumna powinien mieć wyższe przyjemności. Ich siła oddziaływania na człowieka jest ogromna. Nawet raz doznana przyjemność duchowa przynosi jednostce taki ogrom szczęścia, że poświęca ona swoje życie osiągnięciu wyłącznie przyjemności wyższych, zwiększając tym samym szczęście ogółu. Mill wykluczył zdolność połączenia obu tych rodzajów przyjemności⁷.

Państwo miało wspierać działania na rzecz równości szans. Przede wszystkim powinno chronić wolność. U J.S. Milla nie miała ona charakteru abstrakcyjnego. Wolność brała swój początek od świadomości, od wewnętrznych przeżyć człowieka. Zakres wolności był u Milla szeroki i obejmował m.in. wolność sumienia, wyznania, głoszonych poglądów, swobodę wyboru drogi życiowej, swobodę gustów oraz wolność zrzeszania się. Dopuszczał ingerencję państwa w razie naruszenia sfery wolności jednostki, która w wyniku tego naruszenia doznała krzywdy. Mill przyjął zasadę, „[...] że jedynym celem, dla osiągnięcia którego ma się prawo sprawować władzę nad członkiem cywilizowanej społeczności wbrew jego woli, jest zapobieżenie krzywdzie innych”⁸.

Od żyjącej w wolnym państwie jednostki J.S. Mill oczekiwał, że wykształci w sobie umiejętność trzeźwej oceny rzeczywistości. Dowodził, że w życiu należy być rozważnym i racjonalnym, a porażki i sukcesy traktować z odpowiednim dystansem. By uniknąć rozwiązań utopijnych w sprawach społecznych i gospodarczych, należy kierować się doświadczeniem i osiągnięciami nauki. Mill przestrzegał przed popadaniem w skrajność. Zachęcał do opanowania emocji, które w życiu były równie ważne jak wiedza i umiejętności.

⁷ J.S. Mill: *Utylityzm*. Op. cit., s. 14-15.

⁸ *Ibid.*, s. 102.

Warunkiem lepszego życia jednostki był jej rozwój intelektualny. Jednostka powinna podjąć edukację i żyć ważnymi sprawami ogółu. Wyłączenie się ze społeczeństwa i poświęcenie tylko swoim sprawom prowadzi do postaw egoistycznych jest więc amoralne. Zachęcał jednostki do samorozwoju i ciekawości świata. Przestrzegał przed słuchaniem tłumu, który na ogół był nieracjonalny, przez co mógł swoim zachowaniem naruszyć wolność innych. Odrzucał powszechne prawo wyborcze, uznając je za przejaw tyranii większości. Zwycięska większość mogła działać wbrew interesom tych, którzy nie należeli do większości, a przecież indywidualiści i ekscentrycy decydowali o postępie⁹. Mill nie wykluczał zatem słuchania autorytetów, gdy chodziło o ważne sprawy społeczne. Są kontrowersje, czy sam siebie uważał za autorytet. Wydaje się jednak, że myśl, iż pełnił rolę autorytetu nie mogła mu być obca. Świadczą o tym popularność i uznanie, jakim się cieszył w ówczesnym świecie. W 1864 roku otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu we Wrocławiu za wybitny wkład w rozwój nauki. Na dorobek Milla powoływał się urodzony we Wrocławiu Ferdynand Lassalle (1825-1864), twórca socjaldemokracji niemieckiej. Lassalle w pełni zaakceptował m.in. jego koncepcję zakładania przez robotników spółdzielni, by tą drogą usamodzielnili się materialnie i podnieśli swój standard życia¹⁰. Również Lujo Brentano (1844-1931), jeden z założycieli Związku Polityki Socjalnej w Niemczech, powoływał się w swoich pracach na autorytet Milla, zachęcając robotników do tworzenia i wstępowania do związków zawodowych¹¹.

Mill przekonywał jednostki do angażowania się w sprawy polityczne i społeczne. Zachęcał do udziału w dyskusjach i choć wymiana poglądów rzadko służyła przekonaniu nieprzekonanych, uznał ją za istotny czynnik wzrostu dobrobytu. Dyskusja prowadziła bowiem do lepszego poznania problemu, co ułatwiało podjęcie decyzji.

Aktywność jednostki przynosiła podwójną korzyść, jej osobiście oraz społeczeństwu. U jednostki rosło poczucie własnej użyteczności dla innych, którzy z kolei mogli korzystać z jej osiągnięć i postawy. Jednostka moralna przysłuży się dobru ogólnemu, czego nie można powiedzieć o ascecie, stojącym na słupie. Jego czyn można by traktować „[...]” jako podniecające innych świadectwo tego, co człowiek «może» w ogóle zrobić, ale z pewnością nie jako przykład tego, co

⁹ Ibid., s. 168-169.

¹⁰ F. Lassalle: *Offenes Antwortschreiben an das Zentralkomitee zur Berufung eines allgemeinen deutschen Arbeiterkongresses zu Leipzig*. W: *Lassalle's ausgewählte Reden und Schriften*. Bd. I. Oprac. K. Pfau. Leipzig 1891-1892, s. 52-54..

¹¹ L. Brentano: *Die Arbeitergilden der Gegenwart*. Leipzig 1871/1872; *Arbeitsverhältniss gemäss dem heutigen Recht*. Leipzig 1877, s. 231.

się robić «powinno»¹². Mill nie uzależniał dążenia jednostki do przyjemności duchowych od stanu jej posiadania. Wskazywał tu na zachowanie właścicieli ziemskich, którym zarzucał rozrzutność, lenistwo, niegospodarność i skupienie się wyłącznie na konsumpcji, a nie na unowocześnianiu swych gospodarstw. Właściciele bogacili się kosztem ogółu, nic nie dając mu w zamian. Jednak Mill zdawał sobie sprawę, że poziom dochodów kształtuje potrzeby i aspiracje jednostki. By w warstwach niższych wykształcić przyjemności duchowe, proponował reformę własności, odpowiadającą duchowi filozofii użyteczności. Domagał się m.in. pozbawienia przez państwo niegospodarnych właścicieli ich majątków i przekazania ich ubogim i bezrobotnym, którzy obejmą ziemię i stworzą sobie miejsca pracy. Na atrakcyjnych przyrodniczo terenach należało utworzyć parki krajobrazowe, dostępne dla wszystkich. W wyniku takich zabiegów zwiększy się ogólna suma szczęścia w społeczeństwie i można oczekiwać harmonijnego rozwoju społeczeństwa, prowadzącego do wzrostu dobrobytu¹³. Dobrobyt kreują jednostki wykształcone, a ponieważ biedni byli słabo wykształceni, Mill proponował wprowadzenie powszechnego obowiązku edukacyjnego, pod groźbą kary dla niewykonujących go rodziców. Przykład jego ojca dowodził wielkich zdolności posiadanych przez dzieci niskiego pochodzenia, które niewykorzystane obniżały dobrobyt w państwie.

3. Aktualność postulatów Johna Stuarta Milla

Profesor Tadeusz Kotarbiński w 1959 roku określił *Utylitaryzm* jako rozprawę „notorycznie na czasie”¹⁴. Wypada się zatem i dziś zastanowić się nad aktualnością *Utylitaryzmu*, z uwagi na wciąż dyskutowany problem dobrobytu. Można stwierdzić, że współczesne społeczeństwo Zachodu akceptuje etykę szczęścia i metody pomnażania dobrobytu, doświadczając też zła, którego Mill nie mógł przewidzieć.

Cywilizacja zachodnia spełnia podstawowe warunki dobrobytu określone przez J.S. Milla. Społeczeństwo ma zagwarantowany konstytucyjnie demokratyczny ustrój polityczny. Jednostki w pełni korzystają z wolności w różnych obszarach życia. Obowiązuje równość szans i zakaz dyskryminacji, umożliwiające jednostce swobodne kształtowanie życia zawodowego i dążenie do dobrobytu.

¹² Ibid., s. 22.

¹³ Idem: *Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej*. T. I i II. PWN, Warszawa 1965, s. 369-370, s. 585.

¹⁴ J.S. Mill: *O wolności*. Op. cit., s. VIII.

Dziś, mimo niezadowolenia, mającego podłoże gospodarcze, społeczeństwo nie dąży do zmiany systemu politycznego, przekonane, że nic lepszego świat dotąd nie wymyślił.

W XXI wieku zmienił się sposób osiągania użyteczności przez jednostki, na co miał wpływ kryzys finansowy, który wybuchł w 2008 roku. Dotąd, zgodnie z teorią J.M. Keynesa, społeczeństwo przejawiało wysoką skłonność do konsumpcji, ponieważ jej poziom decydował o wysokości PKB. Przy okazji ujawniły się odrzucone przez Milla zachowania konsumentów w postaci „zakupów dla zakupów”, „konsumpcji na pokaz” czy „rozpasanej konsumpcji”. Kryzys ograniczył konsumpcję wielu osób do zakupów najniezbędniejszych towarów i wymusił większą racjonalność zakupów. Konsument kieruje się coraz powszechniej dobrą opinią o producencie (*good will*). Wybiera produkty tego, który uczciwie wynagradza swych pracowników i oferuje bezpieczne miejsca pracy, dba o jakość produktów i przestrzega normy ochrony środowiska. Rzadko już kupuje tanie produkty w dużej ilości, gdyż jest przekonany o szkodliwości takiej produkcji dla środowiska naturalnego i stanu zasobów. Coraz powszechniej włącza się w akcję „drugie życie rzeczy”, polegającą na wymienianiu się z innymi dobrami, które mu się już znudziły lub też na przetwarzaniu starych rzeczy i odpadów. Twórcy akcji wyszli z założenia, że rzecz może sprawić nowemu użytkownikowi dużą radość, a dodatkowo zyska środowisko naturalne, gdyż oszczędzone zostaną zasoby. Popularne stają się wyprzedaże garażowe rzeczy niepotrzebnych, zalegające w domach oraz wypożyczalnie i wzajemne użyczenie sobie rzeczy. Pojawił się nowy styl życia „slow life”, oznaczający nieśpieszne, świadome życie w zgodzie z własną osobowością, pasjami, życie w harmonii ze środowiskiem naturalnym i z innymi ludźmi, wspieranie lokalnych producentów i kupowanie regionalnych produktów. Taki styl jest zbliżony z ideałem Milla, by w tworzeniu dobrobytu preferować sprawy duchowe nad materialnymi.

Przewagę potrzeb duchowych można zauważyć też u osób ubogich, które przedkładają zakup telefonu komórkowego lub telewizora nad kupno żywności, by zapewnić sobie kontakt ze światem i innymi. Bezrobotni chcą zdobywać wiedzę i poszerzać swe horyzonty, by nie zostać trwale wykluczonym ze społeczeństwa. Takie zachowanie ubogich każe się zastanowić nad układem piramidy potrzeb Masłowa. A. Maslow (1908-1970) w pracy z 1954 roku *Motywacja i osobowość* dowodził istnienia wielu poziomów potrzeb, umieszczając na samym dole piramidy potrzeby fizjologiczne, nad nimi potrzebę bezpieczeństwa, wyżej potrzeby społeczne (przyjaźń, miłość), następnie szacunku, a na samym szczycie potrzebę samorealizacji. Wbrew poglądom Milla twierdził, że zaspokojenie potrzeb niższego rzędu jest warunkiem odczuwania przez jednostkę po-

trzeb wyższych i że takie potrzeby jak zdobywanie wiedzy i odczucia estetyczne są ujawniane tylko przez niektóre osoby. Czy po 60. latach nie należy odwrócić piramidy Masłowa, by odpowiadała zachowaniu współczesnego człowieka i osiągniętemu poziomowi rozwoju cywilizacyjnego?

Cechą współczesności jest brak autorytetów. Nie ma wybitnych jednostek w polityce, życiu społecznym i duchowym. Do władzy i znaczenia dochodzą osoby pozbawione charyzmy, bez wizji, żądne za to władzy. Coraz częściej sprawdza się opinia J.S. Milla, że „Tłum głupców wygra z jednym mądrym”.

J.S. Mill wskazywał na skutki nadużywania wolności słowa. W XXI wieku komunikacja elektroniczna stwarza okazję do częstego nadużywania wolności słowa, co krzywdzi innych, prowadząc czasem do samobójstwa. Pojawiło się nowe przestępstwo – *stalking*. Powszechna jest dziś swoboda dyskusji w kwestiach społecznych, ale poziom dyskusji, zwłaszcza między przeciwnikami politycznymi, jest żenujący. Zamiast rzeczowej wymiany zdań są wzajemne inwektywy, niewybredne słownictwo, bo chodzi o zdobycie elektoratu, a nie wyjaśnienie sprawy. Społeczeństwo jest dużo lepiej wykształcone niż w czasach Milla, jednak częstym zjawiskiem jest wtórny analfabetyzm. Osoby wyedukowane mają kłopot ze zrozumieniem tekstu i jego analizą, a samodzielne pisanie tekstu staje się wyjątkową umiejętnością. Przybywa biernych słuchaczy i czytelników, co z pewnością hamuje wzrost dobrobytu.

We współczesnym społeczeństwie coraz powszechniejsze jest przekonanie o właściwym odnoszeniu się do zwierząt i konieczności ochrony środowiska. Dręczenie zwierząt spotyka się z surowym potępieniem i jest przestępstwem. W ochronę środowiska włącza się coraz więcej osób, motywowanych obawą o przyszły stan natury.

Jednostki korzystają z wolności zrzeszania się w organizacjach zawodowych. Coraz częściej dyskutowany jest problem, czy związki zawodowe realizują swe tradycyjne funkcje czy też mają aspiracje polityczne, a ich działalność nie należy czasem łączyć z obroną przywilejów przywódców. Wbrew twierdzeniu Milla, że niedozwolone jest działanie z krzywdą innych, strajkujący pracownicy w imię swych spraw narażają interesy innych osób.

Podsumowanie

J.S. Mill był liberałem i utylitarystą. Liberalizmowi nadał charakter etyczny ze względu na jego wartości – wolność i równość szans. Za kryterium oceny etycznej zachowania jednostki uznał użyteczność, utożsamianą ze szczęściem i dobrobytem. Jednostka, by się rozwijać i zwiększać dobrobyt powinna przedkładać nad pragnienia materialne potrzeby duchowe. Proponowane przez Milla środki pomnażania dobrobytu w państwie zachowały do dziś aktualność.

Bibliografia

- Brentano L.: *Arbeitsverhältniss gemäss dem heutigen Recht*. Leipzig 1877.
- Brentano L.: *Die Arbeitergilden der Gegenwart*. Leipzig 1871/1872.
- Chodorowski J.: *Adam Smith (1723-1790). Życie i dzieło autora Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Acta Universitatis Wratislaviensis No 2418. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
- Lassalle F.: *Offenes Antwortschreiben an das Zentralkomitee zur Berufung eines allgemeinen deutschen Arbeiterkongresses zu Leipzig*. W: *Lassalle's ausgewählte Reden und Schriften*. Oprac. K. Pfau. Leipzig 1891-1892.
- Małek M.: *Liberalizm etyczny Johna Stuarta Milla. Współczesne ujęcia u Johna Graya i Petera Singera*. Monografie Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010.
- Mill J.S.: *Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej*. PWN Warszawa 1965.
- Mill J.S.: *Utylitaryzm. O wolności*. Warszawa 1959.

THE UTILITY IN THE ETHICS SYSTEM OF JOHN STUART MILL

Summary

John Stuart Mill (1806-1873) liberal and utilitarianist, recognized utility (happiness) for the basic criterion of ethical behavior. Responsibility of the unit was increased prosperity, which required additional conditions: the liberal democratic state, guaranteeing the freedom and equality of opportunity and for the submission by the intellectual needs of material desires. J.S. Mill' thesis timeliness preserved till today.